Bibl. Jagiell.

Nakład 18.000 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 304. Sosnowiec, sobota 22 grudnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 3, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Posiedzenie komisji budżetowej.

Budżet ministerjum W. R. i O. P. i min. komunikacji.

WARSZAWA, 21. 12. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerjum w. r. i o. p. Po przyjęciu całego szeregu poprawek, zwiększających wydatki na uniwersytety, szkoły średnie, powszechne zawodowe itd. przyjęto budżet ministerjum w. r. i o. p. w 2-iem czytaniu.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do rozprawy nad budżetem ministerjum komunikacji. Pos. Chądzyński wskazuje, że wydajność pracy kolejarzy wzrosła o 100 pr. gdy płace ich zostały te same.

Mówca zapowiada, że sprawą tę poruszy jeszcze przy omawianiu ustawy skarbowej.

Afgański minister skarbu rozstrzelany

Rozruchy w Afganistanie.

WIEDEN, 21. 12. (wł.) Dzienniki tutejsze podają z Afganistanu, że toczą się walki między wojskami królewskiemi i powstańcami na drodze między Kabulem i Allahabadem. Powstańcy wzięli do niewoli ministra spraw zagranicznych i min. skarbu. Ministra skarbu rozstrzelali, a ministra spraw zagranicznych zatrzymano jako zakładnika. Według doniesień prasy z Bombaju powstańcy otrzymują posiłki i szykują atak na Kabul. Powstańcy rozporządzają wielką ilością amunicji.

Dzienniki litewskie o wynikach w Lugano

„Żądania litewskie w sprawie Wilna zignorowane".

KOWNO, 21. 12. (wł.) „Lietuos Zinios" w artykule utrzymuje, że rezolucja rady ligi w sprawie konfliktu polsko-litewskiego stanowi krok naprzód w pojednaniu Litwy z Polską. Dziennik stwierdza, że jakkolwiek żądania ministra Zaleskiego co do mianowania specjalnej komisji rzeczoznawców nie zostały dosłownie spełnione to jednak sprawę tą załatwiono na korzyść Polski.

Polska jeszcze o jeden krok zbliżyła się do swego celu, podczas, gdy żądania Litwy, dotyczące Wilna zostały zignorowane. Takie samo mniemanie wyraża drugi dziennik opozycyjny „Ritas".

Straszna śmierć kobiety

w płomieniach benzyny.

ŁODZ, 21. 12. W domu przy ul. Piotrkowskiej 223 zdarzył się dziś straszny wypadek.

25 letnia Cecylja Zgorz czyściła benzyną w pobliżu pieca biały kołnierz futrzany.

Lekkomyślna kobieta tak daleko posunęła swoją nieostrożność, że butelkę z benzyną postawiła na rozpalonej blasze.

Nagle nastąpił wybuch, butelka rozprysła się na tysiące mikroskopijnych odłamków, które dosłownie posiekały całą twarz nieszczęśliwej. Jednocześnie ze wszystkich stron objęły ją płomienie.

Na odgłos krzyków i jęków nad biegł szewc Lewański i próbował ratować nieszczęśliwą. W chwilę później wpadł do mieszkania rzeźnik zamieszkały w tym samym domu, niosąc kubełek gorącej wody w ręku.

Widząc tylko słup dymu, który całkowicie przysłonił szewca i nieszczęśliwą kobietę, nienamyślając się, lunął weń strumieniem gorącej wody.

Dopiero po chwili zorjentował się, były już jednak zapóźno.

Cecylja Zgorz odwieziona do szpitala zmarła wśród strasznych męczarni, ciężko poparzony Lewański walczy ze śmiercią.

Francuską divę operową spotkał ten sam los, co ś. p. Niewiarowską.

PARYZ, 21. 12. W garderobie teatru miejskiego w Nancy diva operowa Lancel, zbliżywszy się podczas przebierania się zbytnio do pieca gazowego, zapaliła na sobie suknie i spaliła się, nim można jej było pospieszyć z pomocą.

Krew przypieczętowała zadawnione spory.

WARSZAWA, 21. 12. Nie cieszył się bynajmniej sympatją wśród sąsiadów 29 letni Kazimierz Nikołajewski, zamieszkały we wsi Wygoda pod Wawrem.

Powodem niepopularności Nikołajewskiego było ustawiczne i jaskrawe manifestowanie przez niego swojego pochodzenia rosyjskiego.

Nieraz Nikołajewski z pogardą, odzywał się o „polskich porządkach".

A już ustawicznie koty darł Nikołajewski ze swoim najbliższym sąsiadem, 30 letnim Stanisławem Kruszewskim.

Częste dyskusje sąsiedzkie kończyły się zazwyczaj ostrzejszemi starciami na pięści...

W ciągu ostatnich dwu tygodni sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej.

Powód tej otwartej już wojny był następujący: W dniu 12 grudnia na przejeździe kolejowym koło Wawra pociąg rozbił furę, wiozącą zapas słodyczy na święta.

Słodycze nie dojechały w całości na miejsce przeznaczenia. Niemal wszystkie znalazły się na polu i w rowach przydrożnych. Było to „szaloną okazją" dla dzieci, które wyzbierały skrzętnie wszystkie cukierki.

W zbieraniu cukierków brały również udział dzieci Kruszewskich.

Było to wystarczającą przyczyną dla Nikołajewskiego, by nazwać Kruszewskiego i jego rodzinę złodziejami.

Ów krzywdzący epitet był znów powodem do bójki pomiędzy Nikołajewskim i jego sąsiadem.

W wyniku Nikołajewski oskarżył Kruszewskiego o napad bandycki i rabunek 1000 zł. i złotego krzyża.

Oskarżenie było fałszywe.

Wreszcie spór sąsiedzki zakończył się wczoraj niezwykle krwawo.

Nikołajewski spotkał sąsiada. Nie omieszkał krzyknąć:

— Złodziej!...

Kruszewski skoczył z pięściami na oszczercę. Nikołajewski dobył w tym momencie rewolwer.

Padły cztery strzały. Kruszewski zwalił się ranny w brzuch i w rękę.

Rannego w stanie b. ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Nikołajewskiego aresztowano.

Stan zdrowia króla Jerzego bez zmiany.

LONDYN, 21. 11. (wł.) Biuletyn ostatni o stanie zdrowia króla stwierdza, że król spędził noc spokojnie. Pozatem żadnych specjalnych zmian nie zanotowano.

Jutro umiarkowane mrozy.

PIM. przepowiada na dziś: Pochmurno i mglisto z krótkotrwałemi przejaśnieniami na południu kraju. Umiarkowanie mroźno. Słabe wiatry południowo wschodnie lub cisza

Niebezpieczeństwo gazu w Londynie trwa.

LONDYN, 21. 12. (wł.) Niebezpieczeństwo katastrofy w dzielnicy londyńskiej, która stała się terenem strasznego wybuchu będzie trwała aż do chwili zakończenia przecinania przewodów gazowych.

Mikołaj Mikołajewicz b. chory

PARYZ, 21. 12. (wł.) Mikołaj Mikołajewicz chory jest na zapalenie płuc. Stan jego znacznie się pogorszył.

Sowieckie wybory.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia").

Moskwa w grudniu 1928 r.

W styczniu 1929 r. na całym obszarze Z. S. S. R. mają się odbyć wybory do sowietów. Jak wiadomo, ustrój Z. S. S. R. opiera się na sowietach różnych stopni, wobec czego u trwaliła się popularna nazwa Z. S. S. R., jako państwa sowietów.

U dołu sowieckiej hierarchji są Sowiety wiejskie, w miastach zaś dzielnicowe; podlegają one sowietom rejonowym, te ostatnie znów—okręgowym, w większych miastach zaś miejskim. Sowiety okręgowe wysyłają swych delegatów na ogólny ziazd sowietów danej republiki autonomicznej, który wybiera t. zw. C. I. K., będący wyższą władzą ustawodawczą w zakresie autonomji. CIK. formuje również radę komisarzy ludowych danej republiki. Każdy zaś sowiet niższej instancji tworzy z pośród swych członków miejscowe władze wykonawcze.

U góry tej dość skomplikowanej piramidy administracji sowieckiej znajduje się wszechzwiązkowy ziazd sowietów, wybierający CIK. całego ZSSR.

CIK. związkowy, oraz nominowana przez niego rada komisarzy ludowych („sownarkom") ZSSR. są faktycznemi władzami, rządzącemi państwem wraz z tak zwanem „politbiuro" („biuro polityczne") partji komunistycznej. Oczywiście przy takim systemie, przy którym wola wyborcy, ażeby dotrzeć do najwyższej instancji ustawodawczej musi przejść przez sowiety pięciu stopni, ludność pozbawiona jest wpływu na obieg i kierunek rządzenia.

Według statystyki urzędowej ogólna liczba członków wszystkich sowietów w roku bieżącym wynosi 1.315 768. Konstytucja Z. S. S. R. daje większe prawa polityczne robotnikom, aniżeli włościanom. Znalazło to swój wyraz w ordynacji wyborczej sowietów, która ustala dla robotników dziesięciokrotnie mniejszy dzielnik wyborczy aniżeli dla włościan. W niektórych okręgach 100 robotników ma prawo wyboru członka sowietu, podczas gdy dla włościan odpowiednie minimum stanowi 1 000. Otóż prawo wyborcze nie jest równe nawet dla pracujących grup obywateli sowieckich. Osoby zaś pochodzenia nieproletarjackiego, to znaczy zamożni włościanie — (kułaki), drobni kupcy, rzemieślnicy i inteligencja są zupełnie pozbawione praw wyborczych. Liczba takich osób „bezprawnych" wynosiła podczas ostatnich wyborów w 1927 r. — 2.110.650. Lecz jak zapowiadają „Izwiestja", liczba ta obecnie zwiększy się znacznie.

Ludność miejska nie wykazywała dotychczas zbyt wielkiego zainteresowania ani działalnością sowietów, ani też wyborami do nich. W 1927 r. 52 proc. uprawnionych do głosowania nie brało żadnego udziału w wyborach. Szczególnie wśród kobiet panuje absentezm—na 100 bowiem uprawnionych głosowało tylko 33, czyli, iż 2/3 włościanek, mimo usilnej agitacji komunistów, trzymało się zdaleka od wyborów.

Zbliżające się nowe wybory do sowietów zapowiadają się dość burzliwie.

Ogólna nędza, ustawiczne represje i znęcanie się mniejszych i większych dyktatorów komunistycznych wyprowadziły te ludność z obojętności.

Szczególnie ciężkie zadanie mają komuniści na Ukrainie, gdzie do sprzeczności socjalnych dochodzą przeciwieństwa narodowościowe i głód. W całym szeregu sowietów wiejskich członkami są nacjonaliści, którzy pod pokrywką sowietów prowadzą agitację separatystyczną, wskazując na panujący na Ukrainie południowej głód, jako na skutek rabunkowej gospodarki Z.S.S.R. Niepozbawionym znaczenia jest również fakt, że około 35 proc. członków sowietów wiejskich na Ukrainie stanowią włościanie, należący do zamożnej warstwy. Widać z tego, że mimo filtrowania wyborców przez władze sowieckie ludność nie daje się oszukać i gdzie może —przeprowadza swoich kandydatów, a nie narzucanych przez komunistów.

Zbliżające się wybory mogą przynieść wielkie niespodzianki dla komunistów; dla tego też prasa sowiecka już teraz bije na alarm i ogłasza „mobilizację" na froncie wewnętrznym.

R. T.

Zlikwidowanie strajku we Lwowie.

LWÓW, 21.12 (wł.) Rozpoczęty w warsztatach kolejowych we Lwowie strajk został zlikwidowany.

Wczoraj o godz. 2 ej odbył się w gmachu »Sokoła« wiec strajkujących z inicjatywy związku zawodowego kolejarzy, na którym delegaci, którzy przybyli z Warszawy złożyli sprawozdanie o interwencji u władz centralnych i wezwali strajkujących do powrotu do pracy. W godzinach popołudniowych odbył się drugi wiec w lokalu własnym polskiego związku kolejarzy, na którym postanowiono podjąć pracę w warsztatach kolejowych.

„Organ Milleranda przeciw Briandowi.

PARYŻ, 21. 12. Wielkie wrażenie wywołał artykuł »L'Avenir« pióra Emila Bure, występujący niezwykle ostro przeciw Briandowi z powodu jego zachowania się na ostatniej sesji w Lugano.

Szczególnie ostre wymówki czyni Bure Briandowi z powodu jego zachowania się w czasie incydentu między Stresemannem i min. Zaleskim. Zachowanie się Brianda nasuwa podejrzenia, że Francja zamierza obecnie po Rumunji również i Polskę złożyć w ofierze Niemcom (?).

Gdyby dążenia Stresemanna do utworzenia przy lidze narodów specjalnej komisji dla spraw mniejszościowych powiodły się, w takim razie w ręce rządu niemieckiego oddanoby straszliwą broń polityczną, którą Stresemann potrafiłby w odpowiedni sposób wyzyskać.

Jeżeli Briand daje się łudzić pięknym słówkom Stresemanna, to należy się zapytać, co na to powie Poincare.

Największym błędem rządu francuskiego jest to, że nie otwiera oczu narodu francuskiego na niebezpieczeństwa, jakie mogą mu w przyszłości grozić.

Włochy uznają świecką suwerenność papieża?

PARYŻ, 21. 12. »Petit Journal« donosi, że konflikt między Watykanem i rządem, włoskim, trwający od 60 przeszło lat, ma być niebawem zlikwidowany.

W pewnym stopniu zostanie przywrócona świecka suwerenność Świętej Stolicy.

Rząd włoski uzna istnienie państwa kościelnego, przy którem ustanowi ambasadora. Najważniejszym wynikiem tego traktatu będzie to, że Watykan będzie mógł wysyłać przedstawicieli na konferencje międzynarodowe.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników od 1-go stycznia.

5 procentowe podwyżki poborów dla nieetatowych pracowników kolejowych.

Sprawa dodatku mieszkaniowego dla funkcjonarjuszów państwowych została rozstrzygnięta przez radę ministrów.

Po krótkiej dyskusji rada ministrów powzięła dwie uchwały: w jednej zatwierdziła projekt odnośnej ustawy, która ma być wniesiona do sejmu i senatu, w drugiej zarządza **zaliczkową wypłatę** dodatku mieszkaniowego od 1 stycznia 1929 r., tj. jeszcze zanim sejm i senat zdołają ustawę uchwalić.

Dodatek mieszkaniowy przyznany będzie wszystkim państwowym pracownikom etatowym, a więc **z wyłączeniem pracowników kontraktowych.**

Wysokość dodatku obliczona będzie w stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, w okresie od 1 grudnia 1925 r. do 1 go stycznia 1929 r.

Niezależnie od tego, wypłacony będzie specjalny **dodatek w wysokości 5 proc.** miesięcznych poborów tym pracownikom, którzy nie pobierają wynagrodzenia mieszkaniowego.

Są to: 1) nieetatowi pracownicy kolejowi, stali, dziennie płatni; 2) pracownicy dziennie płatni, pobierający wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i 3) emeryci kolejowi.

Wykonanie tej ustawy podwyższy wydatki państwowe **o 96 miljonów rocznie.**

Uchwała rady ministrów nie wspomina o wypłaceniu dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych, który parę dni temu złożył mandaty, powiadomił wczoraj przedstawicieli prasy o przyczynach, które to spowodowały.

Przedstawiciele stow. urzędników państwowych zaznaczyli, że powodem ich rezygnacji było nieuwzględnienie przez rząd ich postulatów o **gruntowną poprawę** położenia urzędników.

Mimo wielokrotnych memorjałów miarodajne czynniki nie przeprowadziły jeszcze nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz ustaw uposażeniowej i emerytalnej.

Nie jest dotychczas załatwiona sprawa automatycznego awansu, ani też sprawa automatycznej stabilizacji.

Ze wszystkich tych kwestyj jedynie zwiększenie uposażenia może obciążyć budżet państwowy.

Wreszcie zarząd SUP uważa, że projektowany dodatek mieszkaniowy **nie rozwiązuje** sprawy, gdyż da on urzędnikom zamieszkałym na prowincji zaledwie po kilka zł., a urzędnikom w stolicy od kilkunastu do kilkudziesięciu zł. miesięcznie.

W gorączce świątecznych przygotowań

czyli bujanie czytelników przed świętami.

Jesteśmy w kulminacyjnym punkcie gorączki przedświątecznej.

Na ulicach ruch i gwar.

Z okien wystawowych rozdzierającym krzykiem wołają do przechodnia, nęcąco ułożone najróżnorodniejsze przedmioty, cacka, nadające się nie do użytku, lecz przeważnie na prezenty dla przyjac'ół i t.p.

Sklepy przepełnione. Kupcy zacierają ręce z radości.

Prawdziwe zaprawdy używanie z zakupami mają kapłanki naszych domowych ognisk. W tych okolicznościach kobiety są bez serca, głuche na wszelki głos rozsądku i kieszeni mężowskiej, która aż piszczy z bólu.

A co my, gorsza połowa rodu ludzkiego, mamy czynić w tym chaosie przedświątecznym? Jesteśmy wszak za rozsądni, by w tej orgji zakupów brać osobiście udział. Pozostaje więc dom, lecz niestety, we wszystkich domach panuje epidemja.. porządków.

Jeśli więc zostaniesz w domu, wietrzenie mieszkań zmieni cię w sopel lodu, a troskliwie wypędzany kurz zmieni kolor rasie twej przynależny.

Musimy sobie wręcz powiedzieć, że dni przedświąteczne są wrogiem nieprzejednanym rodu męskiego, który naraz okazuje się niezdolnym do niczego.

Dni te ponuro nękają panów stworzenia, odczuwają oni bowiem wówczas boleśnie pogardliwe spojrzenia kobiet, mówiących poprostu, a krótko: »Czego tu sterczysz jeszcze?«

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach żywot poczciwego człowieka zaczyna nam naraz niemiłosiernie ciążyć...

Wiec jaki taki, jeśli gdzieś w załamie kieszeni zostało mu parę groszy, idzie do knajpy, by w gronie podobnych sobie istot spędzić chwil kilka zdala od porządków przedświątecznych i na łonie przyjaciół poskarżyć się na swą dolę...

y.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 22 Sobota

Dziś: Honoraty
Jutro: Wiktorji
Wschód słońca 7.44
Zachód „ 3.26

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 22 — grudnia.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 Nauka czytania nut.
17,35 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
18,— Transmisja z Warszawy.
19,— Rozmaitości.
19,30 Odczyt z Katowic.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorium warszawskiego.
20,— Komunikat rolniczy.
20,05 Odczyt pt. „Dzisiejsza Anglja".
20,30 Transmisja operetki „Miłość cygańska" z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Z Kielc.

(k) **Warcholstwo w kieleckim związku pracowników umysłowych.** Powszechnie wiadomo, że red. Zelewski pierwszy rzucił inicjatywę i zjednoczył inteligencję pracującą wojewódzkiego miasta w silny związek. Tymczasem w zarządzie znalazło się trzech warchołów, którym prezes Zelewski zarzucał nieróbstwo, a nawet działalność na szkodę związku przez ogłaszanie niepokojących komunikatów.

Sprawa skończyła się tem, że prezes ustąpił z zarządu pomimo formalnego nieprzyjęcia do wiadomości przez zarząd tego ustąpienia. Prezes Zelewski sam skierował zarzuty na drogę sądu polubownego. Sąd przeprowadzono w niepraktykowany nigdzie sposób, mianowicie przesłuchano oskarżonych, a oskarżyciela nie pytano o nic. Sąd, pomimo swej nieformalności, przekroczył swe kompetencje, bezprawnie usuwając ze związku red. Zelewskiego za rzekomo szkodliwe działanie dla związku. Ponieważ z tego powodu nastąpił rozłam w związku, sąd uznał swą nieformalność i zebrał się poraz wtóry dla rozpatrzenia sprawy. Wówczas warchoły z zarządu, obawiając się o swą skórę, uprzedzili sąd i ogłosili wbrew prawu i etyce wyrok w »Opinji«, i »Gazecie Kieleckiej«.

Wobec takiego niesłychanego skandalu w stosunku do człowieka, który dla związku stracił zdrowie, czas i pieniadze — sprawa owa niebawem znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Kielcach. Warcholstwo musi być należycie ukarane, a związek oczyszczony z plew.

(k) **Co będzie z bankiem rękodzielniczym?** Dużo się mówiło i pisało swego czasu o kieleckim banku rękodzielniczym. Bank ten miał popierać przemysł skórzany w naszem mieście i okolicy. Szewcy wielokrotnie zbierali się, radzili, uchwalili prowadzić bank ten sposobem spółdzielczym, wybrali radę nadzorczą i zarząd. I na tem koniec. Zarząd robił, co mógł. Starał się o rynki zbytu, nawiązał kontakt z pewną firmą egipską, która chce nabywać z Kielc 3000 par obuwia miesięcznie.

Niestety, szeroki ogół szewców naszych nie docenia ważności tej pracówki, którą zdaje się niebawem trzeba będzie zwinąć, wskutek braku nabywców na udziały.

(k) **Ze stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan.** Zarząd stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan, w dniu 26 grudnia r. b. t. j. w drugi dzień świąt o godzinie 11-ej przed południem w lokalu własnym przy ul. Orlej nr. 4, urządza tradycyjny opłatek, na który zaprasza członków stowarzyszenia.

Zarząd.

(k) **Z towarzystwa przeciwalkoholowego w Kielcach.** We wtorek dnia 17 grudnia 1928 r. delegacja towarzystwa w osobach: p. sędziego W. Zurakowskiego i p. Józefa Swiątkowskiego, prezesa towarzystwa, złożyła wizyty oficjalne; ks. biskupowi Łosińskiemu, p. wojewodzie, władzom sądowym, szkolnym, samorządowym i instytucjom społecznym. Wszyscy odnieśli się do działalności towarzystwa z całem uznaniem.

Przyrzekli jaknajdalej idące poparcie i współpracę w walce z alkoholizmem.

Począwszy od dnia 20 bm. będą stale wygłaszane odczyty z dziedziny przeciwalkohowej, a w niedzielę, dnia 23 grudnia, po sumie wygłoszone zostaną dwa odczyty.

Jeden w sali przy ul. 3 go Maja nr. 1 (dawniejsze kino Uciecha) na temat: »Alkoholizm jako czynnik zwyrodnienia rasy« — prelegent p. Tadeusz Swiderski, aplikant przy sądzie okręgowym w Kielcach (słowo wstępne wygłosi p. Józef Swiątkowski, prezes towarzystwa).

Drugi odczyt w sali zakładu ks. salezianów przy parafji św. Krzyża na temat: »Alkohol a dobrobyt« — prelegent p. Hugon Moryciński.

Słowo wstępne wypowie p. sędzia Zurakowski.

Wejście bezpłatne.

(k) **Na granicy.** Dnia 19 bm. w czasie nielegalnego przekraczania granicy na stronę niemiecką, obok wsi Kamińsko, w powiecie częstochowskim, został postrzelony w obie nogi przez strażnika granicznego Łebek Michał, lat 22, mieszkaniec wsi Kuleje. Rannego przewieziono do szpitala w Kłobusku.

(k) **Rabunek 2 zł.** Dnia 19 bm. na drodze poza wsią Charsznica, powiatu miechowskiego, powracającego z Miechowa Herszlika Cebrena zatrzymało dwuch osobników, którzy pobili go i zrabowali mu 2 zł. Sprawców napadu Józefa Maślankę i Jana Miśka ujęto.

(k) **Samolot w Jędrzejowie.** Dnia 18 bm. około stacji wąskotowej w Jędrzejowie wylądował przymusowo samolot jednopłatowiec »Junkers«. Przymusowe lądowanie nastąpiło wskutek braku benzyny. Samolot i piloci nie odnieśli szwanku.

(k) **Pożar.** W zabudowaniach Jana Burdy, w kolonji Szewna, powiat opatowski wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, chlew, dom mieszkalny i zbiory tegoroczne. Straty wynoszą 10850 zł. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

(k) **Rabunek.** Dnia 18 bm. na szosie Sandomierz — Opatów, pomiędzy Lipnikiem, a folwarkiem Gołębiów 2-ch osobników, z których jeden był uzbrojony w strzelbę, zatrzymali powracających furmankę z Sandomierzem kupców: Minca Szmuła, Szermana Jankla, Pirel Mandlę i zażądali wydania pieniędzy, przyczem jeden ze sprawców dał strzał, raniąc Szmula Mińca w okolicę prawego obojczyka.

Bandyci zrabowali 850 zł. poczem zbiegli. Zarządzony pościg nie dał wyniku.

Z Sosnowca.

Od wydawnictwa.

Jutro ukaże się numer świąteczny „Expresu Zagłębia" w formacie znacznie zwiększonym. Do każdego numeru dołączony będzie kalendarz ścienny na ładnym papierze kolorowym.

Jutrzejszy numer wydajemy w 31 tys. egzemplarzy, a więc ogłoszenia w tym numerze będą naprawdę skuteczne.

W wigilję „Expres" już nie wyjdzie, a numer pierwszy po świętach ukaże się we czwartek o zwykłej porze.

(s) **Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.** Zarząd obwodoby funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za grudzień 1928 rok z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się w/g następującej kolejności:

1. Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca Będzina i Dąbrowy Górniczej, oraz powiatu będzińskiego, uprawnionych do otrzymania zapomogi wypłata odbędzie się w Sosnowcu, w lokalu F. B. przy ul. Zakręt nr. 7, w dniu 22 grudnia 1928 r., o godz. 12-ej.

2. Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie m. Zawiercia i powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w dniu 22 grudnia b r. w wydziale powiatowym w Zawierciu.

3. Dla bezrobotnych. zamieszkałych na terenie powiatu olkuskiego, wypłaty odbędą się od dnia 22 do 24 grudnia b. r. na punktach płatniczych.

Uprawnionymi do pobrania powyższej zapomogi są bezrobotni: samotni, którzy nie wyczerpali 9 okresów, żonaci bezdzietni; którzy nie wyczerpali 15 okresów, i żonaci, utrzymujący rodziny, którzy nie wyczerpali 24 okresów.

(s) **Dziwne stanowisko zarządu walcowni Milowice.** Inspektor pracy inż. Federowicz interwenjował w walcowni Milowice w sprawie płac robotniczych. Zatarg o płace powstał na skutek niestosowania się przez zarząd walcowni Milowice do normy płac, przyjętych w ostatniej umowie.

(s) **Staraniem zarządu D. L.** w Sosnowcu ul. Jasna 26 odbędzie się dn. 26 grudnia b. r., t. j. w drugi dzień świąt, o godz. 6 ej wieczorem wielka rewja, w której udział biorą artyści: primabalerina Ol - Jini, śpiewaczka Caty - Clare, oraz Marjan Mieczyński, Jerzy Korwin, i inni. Inscenizacja i dekoracja Jerzego Korwina.

Po rewji odbędzie się wieczorek taneczny.

(s) **„Baczność, druhowie gniazda „Sielce".** Druchowie, mający prawo otrzymania medalu pamiątkowego »Polska swemu obrońcy«, zechcą się zgłosić z dokumentami w kancelarji »Sokoł« w dniu 27 b. m. w godz. 19 — 20 celem zarejestrowania się.

Jednocześnie zarząd gniazda zawiadamia, że w dniu 23 b. m. odbędzie się wspólne zwiedzenie wystawy ruchomej w Sosnowcu.

Zbiórka w lasku sportowym o godzinie 15 min. 30.

(s) **Esperanto w szkołach.** W październiku p. minister oświaty, na zapytanie esperanckiej delegacji, reprezentowanej przez p. prof. Bujwida, odpowiedział że zezwala na naukę esperanta w szkołach. Już niektóre województwa wprowadzają to zezwolenie w czyn. W Sosnowcu w tej sprawie odbędzie się odczyt, w niedzielę w teatrze miejskim o godzinie 16.30, jak głosi afisz na ulicach.

(s) **Ofiary.** Bezpośrednio do kasy tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli na wigilię dla ubogich i sierot: pp. Stanisławostwo Kraupowie 50 zł., pp St. Zarzyccy 10 zł. i p. Zygmunt Kulesza 5 zł.

Za powyższe ofiary zarząd towarzystwa składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** Franciszek Paliwka, Cmentarna 4, przejechał wozem naładowanym węglem Jana Mańkę, Staszica 2. Koła złamały nieszczęśliwemu lewa nogę. Mańkę przewieziono do szpitala na Pekinie.

(s) **Drobny pożar.** Od iskry z komina powstał pożar w zabudowaniach Szienk Franciszki we wsi Wygiełzów. Pastwą płomieni padł dach kryty słomą, oraz część mieszkania.

Straty wynoszą 1.700 zł.

(s) **Kieszonkowa kradzież.** Antoniemu S odtok, zam. w Cisowcu (Śląsk), skradziono 150 zł.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia sejmiku będzińskiego.** Przed przystąpieniem do obrad na czwartkowem posiedzeniu sejmiku będzińskiego p. Mruk oznajmił, że składa mandat. Na miejsce p. Mruka wybrano inż. Czaplickiego.

Następnie uchwalono budżet drogowy w wydatkach i dochodach zwyczajnych na 517.946 i w nadzwyczajnych na 1.094790 zł.; budżet działu zdrowia publicznego zwyczajny na 427.632 zł. i nadzwyczajny 186.000 oraz statut kasy emerytalnej pracowników powiatowego związku komunalnego i statuty podatkowe na rok przyszły.

Pozatem wybrano do komisji pozaszkolnej p. Zygmunta, do rewizyjnej St. Wylężka i Zygmeńskiego, do komisji drogowej p. Zygmunta; do okręgowego związku straży ogniowych starostę Boxę i do rady szkolnej powiatowej inż. Czaplickiego. Komisję rolną rozwiązano i powołano odrazu nowy skład członków, do której weszli pp.: Eichler, Bogusławski i członkowie sejmiku p. Wylężek, Lubas, Wyględacz i Stachura.

(b) **Odprawa prezesów, sekretarzy i skarbników straży.** Jutro o godzinie 10 rano w starostwie odbędzie się odprawa prezesów, sekretarzy i skarbników straży powiatu będzińskiego. Na odprawie omawiana będzie sprawa budżetu i i podziału narzędzi.

(b) **Po wyborach.** Ponieważ w dniu wczorajszym upłynęło 14 dni od daty ogłoszenia wyborów do rady miejskiej i nie zgłoszono żadnych protestów wobec tego wybory są już prawomocne. Termin zwołania rady miejskiej nie jest jeszcze ustalony.

(b) **Delegacja bezrobotnych u p. starosty.** Wczoraj przed południem zgłosiły się do starosty Boxy w Będzinie, aż trzy delegacje bezrobotnych z Dąbrowy, Będzina i Grodźca, żądając zaopatrzenia ich na święta w żywność i węgiel, ewentualnie w zasiłki pieniężne.

„Bracia Żelaźni" z Zawiercia.

Smutny epilog wesołego początku.

W marcu br. p. Aleksander Erbe właściciel fabryki w Zawierciu otrzymał w krótkich odstępach trzy »oryginalne« listy. Pisane niewprawną ręką, podpisane przez tajemniczych »Braci Żelaznych«, zawierały w swej treści groźbę wymordowania całej rodziny p. Erbego, o ile nie zostanie złożony... okup pieniężny.

Wszczęte przez policję dochodzenie ujawniło autorów owych listów. Okazało się, że byli to: Bolesław Kędzierski, pracownik fabryki p. Erbego, jego żona Marja, Bolesław Kowal, Edward Mitela i Cyprian Buczyński.

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu oskarżenia, które wniósł prokurator Jewniewicz oraz obrony mec. Pawełka skazał oskarżonych: Kędzierskiego na 8 miesięcy więzienia, Bolesława Kowala, Cyprjana Buczyńskiego i Edw. Mitelę na 6 miesięcy więzienia, żonę zaś Kędzierskiego uniewinnił. Wszystkim skazanym zaliczony został areszt śledczy.

Starosta Boxa, po wysłuchaniu żądań bezrobotnych, przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z województwem i magistratem, zaznaczając, że decydującą odpowiedź da w sobotę, to jest dziś o 11-ej przed południem.

Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania właścicieli gruntów i nieruchomości.** Niedoszłe w niedzielę, ze względów formalnych, zebranie właścicieli gruntów i nieruchomości, po uzyskaniu od starostwa przez komitet zezwolenia na zebranie, odbyło się w dniu 20 bm. czwartek, w sali remizy strażackiej. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa administrowania gruntami gromadzkiemi, które zostało przyznane magistratowi przez województwo, a którą to decyzję komitet zaskarżył do sądu.

Zebrani jednogłośnie opowiedzie li się za stanowiskiem komitetu i postanowili bronić swych interesów aż do skutku.

Na zebraniu załatwiono również szereg bieżących spraw, a mianowicie: przyznano 3.000 zł. subsydjum dla straży pożarnej na kupno sikawki motorowej; uchwalono wypłacić po 3 zł. dla każdego członka orkiestry, który był z kompanją w Częstochowie przyjęto rachunek za posadzkę dębową ułożoną w sali strażnicy (około 2000 zł.) utworzono okręg łowiecki, oparty na ogólnym statucie łowieckim, oraz po ożywionej dyskusji zgodzono się na wydzielenie miejsca pod budowę pomnika dla poległych żołnierzy 7 p. p. pod Czeladzią, powierzając wybór miejsca komitetowi (zarządowi). Po wyczerpaniu wolnych wniosków zebrani rozeszli się do domów.

(c) **Paczka manufaktury na drodze.** Torbus Bogusław, Cmentarna 17, znalazł na drodze paczkę manufaktury i oddał ją do komisarjatu. W kilka godzin do komisarjatu zgłosił się Czarnuch Lejzor z Będzina i zdyszanym głosem opowiedział, że zgubił manufakturę. Jakież jednak było jego zdziwienie połączone z radością, gdy mu zakomunikowano, że zguba jest do odebrania za wynagrodzeniem dla znalazcy.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie bezrobotnych.** Onegdaj wieczorem w sali związku kolejarzy w Dąbrowie odbyło się przy udziale przeszło 100 osób zebranie bezrobotnych.

Przewodniczył Aleksander Kwiecień Sekretarzował Abram Gwerc.

Omawiano sprawę zapomogi dla bezrobotnych. Głos w tych sprawach zabierali: Władysław Cierpisz, Franciszek Kostowski, Wawrzyniec Stalicki, Kazimierz Kierzalski i inni. Zebranie miało przebieg spokojny.

(d) **Przygnieciona wózkiem.** Kilka dni temu donosiliśmy o wypadku, jaki miał miejsce w Zagórzu, gdzie podczas zbierania węgla, została przygnieciona wózkiem mieszkanka Zagórza Wiktorja Cembrzyńska. Nieszczęśliwą odwieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie. gdzie pozostawiono ją w stanie groźnym.

W ostatnich dniach stan chorej znacznie się polepszył. Była nadzieja, że uda się ją utrzymać przy życiu.

Wczoraj dostała znów silnej gorączki i nie odzyskawszy już przytomności zmarła.

Cembrzyńska, jako wdowa, osierociła kilkuletnią córkę.

(d) **Samobójstwo.** Na ulicy Ogrodowej, otruł się esencją octową, 20-letni Marjan Kasprowicz, zam. w Będzinie. Kasprowicza przewieziono do szpitala pow. w Będzinie, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

(d) **Kieszonkowcy grasują.** Onegdaj wieczorem. podczas wsiadania do pociągu, złodziej wyciągnął z kieszeni Aleksandrowi Głowaczowi z Szopienic, portfel, w którym jednak pieniędzy nie było.

Z Zawiercia.

(z) **Interwencja inspektora pracy w Zawierciu i Myszkowie.** Inspektor pracy, inż. Federowicz, załatwił w ostatnich dniach sprawę regulacji płac w tow. akc. »Zawiercie«. Robotnicy otrzymali płace w tej samej wysokości, jakie zostały

Kto zamordował?

19.

Tak stały rzeczy, gdy nagle otrzymuje list z Anglii, wzywający go do natychmiastowego powrotu,

Obawiając się długiego rozłączenia z ukochaną, pisze do niej, proponując jej ślub potajemny.

Panna się zgadza, pod warunkami: żąda najprzód, aby odjechał natychmiast po ślubie; a powtóre, aby dopóty utrzymywał związek ten w tajemnicy, dopóki ona sama go nie oznajmi.

Nie odpowiadało to wprawdzie życzeniom mojego przyjaciela, lecz chciał posiąść ukochaną za jakąbądź cenę, więc się zgodził.

Młodej parze udzielił błogosławieństwa ślubnego pastor metodystów, wobec dwuch świadków: służącego pastora i przyjaciółki panny młodej, której ze sobą przywiozła.

Ślub odbył się na probostwie, odległem o jakie mil dwadzieścia od miejscowości kąpielowej.

Panna nie była pełnoletnią i zawierała związek wbrew woli rodziny.

Otóż chciałbym się dowiedzieć, czy małżeństwo to jest legalne? Czy, gdyby owa dama zaprzeczała temu związkowi, przyjaciel mój może zmusić ją do uznania swych praw? Jednem słowem, zapytuję pana, mr. Raymond: czy mój przyjaciel jest lub nie jest mężem owej damy?"

Opowieść ta zainteresowała mnie mocno. Słuchając jej, zapomniałem zupełnie o mojej poprzedniej niechęci do p. Clavering, zapomniałem nawet, że widzę go już nie po raz pierwszy.

Gdy mnie objaśnił, że ślub odbył się w stanie New-York, opdarłem mu mniej więcej w te słowa:

— W stanie tym — jak zresztą w całej Ameryce — małżeństwo jest kontraktem cywilnym, o którego prawomocności nie stanowi ani ze zwolenie rodziny, ani błogosławieństwo duchownego; w niektórych na nawet razach zbyteczni są świadkowie. Dawnemi czasy formalności sądowe przy pojmowaniu małżonki były mniej więcej takie same, jak przy nabywaniu wszelkiej innej własności, a i dziś formalności te nie uległy znacznej zmianie. Do zawarcia związku małżeńskiego wystarcza, aby dwoje ludzi powiedziało sobie: „od tej chwili jesteśmy ze sobą połączeni" lub też „odtąd będziesz mi żoną, a ja tobie mężem" Wzajemna zgoda jest jedynym warunkiem koniecznym. Można zawierać małżeństwa w ten sam sposób, jak się pożycza pieniądze lub kupuje konia.

— A więc według pańskiego zdania?

— ...Przyjaciel pański jest legalnym małżonkiem owej damy. Co zaś do wieku oblubienicy, to powiem panu tyle tylko, że dziewczyna czternastoletnia może już wstępować w związki małżeńskie bez zezwolenia rodziny.

— Cieszy mnie pańskie orzeczenie — zawołał Clavering — bo od legalności tego małżeństwa zależnem jest szczęście mojego przyjaciela.

Był tak widocznie uradowany, że wzbudziło to moją ciekawość.

— Wyraziłem panu moje zdanie co do legalności owego związku; lecz nie znaczy to jeszcze, aby jej można było dowieść, w razie gdyby legalności tej zaprzeczono.

Drgnął i spojrzał na mnie badawczo.

— Pozwól pan, że mu zadam kilka pytań. Czy dama brała ślub pod swojem nazwiskiem?

— Tak.

— A gentleman?

— Również.

— Czy dama otrzymała metrykę ślubną?

— Tak.

— Podpisaną przez pastora i obu świadków.

Skinął głową potwierdzająco.

— Czy zachowała to świadectwo?

— Sądzę, że tak, lecz twierdzić tego stanowczo nie mogę.

— Świadkami byli...

— ...Służący pastora...

— Czy możnaby go odszukać?

— Nie.

— Zmarły czy też zaginiony.

— Pastor nie żyje, służący zaginął.

— Pastor umarł?

— Przed trzema miesiącami.

— A kiedyż zostało zawarte małżeństwo?

— W lipcu, roku zeszłego.

— Gdzież jest drugi świadek: przyjaciółka panny młodej?

— Dałoby się ją odszukać, lecz na świadectwo jej liczyć nie można.

— A czy przyjaciel pański nie posiada żadnych dowodów zawartego ślubu?

P. Clavering wstrząsnął gową.

— Nie mógłby nawet dowieść, że podówczas znajdował się w mieście, w którem ślub się odbył — rzekł.

c. d. n.

przyznane, po skończonym strajku, robotnikom łódzkim.

Jednocześnie inż. Federowicz zlikwidował sprawę unormowania zarobków i płatnych urlopów w fabryce »Sztuczny Jedwab« w Myszkowie, oraz uregulował sprawę płac zasadniczych, akordowych i kwestja gatunku wydawanego robotnikom węgla, w fabryce »Światowid« w Myszkowie.

(z) **Konferencja w Sosnowcu.** Na godzinę 11 rano, dnia 3 stycznia 1929 r., wyznaczona została w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, w sprawie regulacji płac dozorców domowych.

(z) **Z rady miejskiej.** Na onegdajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywano statut emerytalny dla pracowników miejskich.

Statut z powodu opóźnienia pory został uchwalony w połowie tylko. Wkładka emerytalna wynosić będzie 8 proc. z czego 5 proc. pokrywać będzie magistrat.

Uchwalono również, iż przedwczesne zemerytowanie urzędnika musi poprzedzać 6 miesięczny stan spoczynku z pełnemi poborami.

(z) **Wypłata zasiłków.** Starostwo i wszystkie gminy w powiecie przystąpiły do wypłacania zasiłków rodzinom rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w roku bieżącym. Magistrat w Zawierciu zasiłki te wypłacił już przed paroma dniami.

Żale mieszkańców Pińczyc.

Na »Żale mieszkańców Pińczyc«, podane w »Expresie Zagłębia« Nr. 189 z dn. 8 sierpnia 1928 r. otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

»My, niżej podpisani mieszkańcy wsi Pińczyc i członkowie rady scaleniowej tejże wsi, obecni na wiecu posła Łakoty od zagajenia do rozwiązania tegoż — zawiadamiamy, że kłamstwem jest, ażeby ktokolwiek z gospodarzy żalił się do p. posła Łakoty na zbyt powolne pomiary gruntów, objętych scaleniem, i wogóle żadna sprawa scalenia gruntów, ani osoby, prowadzącej scalenie, na wiecu poruszona nie była.

Natomiast prawdą jest, że mierniczy, prowadzący scalenie we wsi Pińczyce, jest człowiekiem sprawiedliwym, bezinteresownym, który broni prawo scalenia całego ogółu bez wyjątku, o czem przekonał się cały ogół przy klasyfikacji gruntów, przewodniczącym której był mierniczy, prowadzący scalenie.

Co się tyczy zaś przyśpieszenie kamasacji, musimy zaznaczyć, jako członkowie rady scaleniowej, że klasyfikacja gruntów naszej wsi została niedawno zakończona, a obecnie mierniczy prowadzi obliczenia kameralne.

Antoni Grząś
Aleksander Ociepka
Józef Będkowski.

Pińczyce, dnia 12 grudnia 1928 r.

Z Częstochowy do Argentyny
Córka kupca w sidłach handlarzy żywym towarem.

W sferach żydowskich Częstochowy żywo komentowany jest wypadek, którego ofiarą padła córka miejscowego kupca Izaaka Silbersztajna, Ruta.

Przed kilku laty Silbersztajnówna poznała na balu przystojnego mężczyznę Adama Grenera.

Grener począł zwierzać się Silbersztajnównie, że jest bez pracy i jak tylko uciuła trochę gotówki wyjedzie do Argentyny, aby tam dorobić się majątku.

Czas mijał i pewnego dnia Grener wyznał swą miłość Silbersztajnównie, zaznaczając przy tem, że ponieważ zdołał zebrać pewną kwotę pieniędzy w najbliższym czasie zamierza wyjechać do Argentyny.

Rodzice Silbersztajnówny przyrzekli Grenerowi, że o ile powiedzie mu się w Argentynie, Ruta przyjedzie do niego.

Przed kilkoma miesiącami Silbersztajnówna otrzymała wizę na przejazd do Argentyny oraz list, w którym Grener donosił, że na jej przyjęcie przygotował mieszkanie w Buenos Aires.

Rodzice Silbersztajnówny przygotowali swą córkę do drogi i dziewczyna wyjechała.

Upłynęło sporo czasu zanim rodzice Silbersztajnówny otrzymali list od swej córki.

Po zapoznaniu się z jego treścią w domu zapanowała straszliwa rozpacz. Okazało się bowiem, że nieszczęśliwa dziewczyna wpadła w sprytnie nastawione przez handlarzy żywym towarem sieci.

Grener okazał się wyrafinowanym oszustem, który, działając w zmowie z bandą handlarzy żywym towarem, podał się za bezrobotnego nieszczęśliwego młodzieńca, chcąc w ten sposób zdobyć zaufanie Silbersztajnów, aby następnie uwieść ich córkę.

— Ratujcie mnie — pisze nieszczęśliwa dziewczyna, gdyż padłam ofiarą handlarzy żywym towarem.

Nawoływania nieszczęśliwej dziewczyny nie pozostały bez echa:

Rodzice bowiem, znając miejsce pobytu córki przedsięwzięli wszelkie kroki celem wyratowania jej z tego straszliwego środowiska rozpusty.

Śmiertelny strzał z ręki ojca.
Zagadkowy dramat rodzinny na poddaszu przy ul. Chłodnej

W małem mieszkanku robotniczem przy ul. Chłodnej 44 w Warszawie rozegrał się wczoraj wieczorem **ponury dramat rodzinny**, osłonięty dotychczas mrokami tajemnicy.

W poprzecznej oficynie na strychu, przerobionym na małe pokoiki, mieszkał z żoną Anną i dwoma synkami 5 letnim Tadziem i 4 miesięcznym Rysiem robotnik

Franciszek Wyszogrodzki.

Pracował on w fabryce cukierków pf. Krysek i s-ka, mieszczącej się w tym samym domu.

O 9 w. w mieszkaniu Wyszogrodzkich rozległ się

strzał rewolwerowy.

Przerażeni sąsiedzi wybiegli na korytarz. Z za zamkniętych drzwi dobiegł ich uszu przeraźliwy krzyk Wyszogrodzkiej:

— Gwałtu! Ratunku! Zastrzelił dziecko!...

W tej chwili otworzyły się z trzaskiem drzwi mieszkanka i w progu stanął Wyszogrodzki

z dymiącym rewolwerem w ręku.

Nie spojrzał nawet na przerażonych sąsiadów, skupionych pod drzwiami. Szybko skierował się w głąb strychu.

Strzał i rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwej matki usłyszał dozorca domu Stanisław Zreda i zawiadomił niezwłocznie policję 7 komisarjatu. Równocześnie ktoś pobiegł i sprowadził felczera, ktoś inny zatelefonował po pogotowie.

Gdy przybyli policjanci, w małem mieszkaniu nad

zalanem krwią łóżeczkiem

5 letniego Tadzia chyliła się zbolała głowa matczyna. Ojciec — zabójca siedział w kącie z obojętną miną.

Chłopiec dawał już słabe oznaki życia. Kula ugodziła go w krzyż i przebiwszy żołądek, wyszła nazewnątrz.

W stanie beznadziejnym

odwieziono dziecko do szpitala na Czystem. Zrozpaczona matka na krok nie odstępuje od łóżka konającego dziecka.

Policja rozpoczęła dochodzenie.

— Napadli na mnie bandyci i zranili mi synka — oświadczył badany Wyszogrodzki.

Sąsiedzi jednak zaprzeczyli temu zeznaniu. Policja, przeszukawszy strych, znalazła

zagrzebany w kupie piasku

rewolwer, z którego strzelił Wyszogrodzki.

W krzyżowym ogniu pytań przyznał się, iż strzelił do dziecka.

Wyszogroozkiego osadzono w areszcie.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przeróbka wyrazu w świadectwie.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadali w dniu wczorajszym dwaj młodociani fałszerze dokumentów, mieszkańcy Sosnowca 16 letni Roman Nykiel (Niwecka 12) i 17 letni Stefan Harmulewicz (Lipowa 3). W początkach września b. r. Nykiel złożył swe dokumenty w szkole technicznej w Sosnowcu z prośbą o przyjęcie go w poczet uczniów. Podczas przeglądania owych dokumentów okazało się jednak, że świadectwo wydane Nyklowi przez 7 klasową szkołę powszechną im. Z. Krasińskiego w Sosnowcu, było w rubryce »Ogólna ocena«, przerobione z niedostatecznej na dostateczną. Nykiel, którego zamiast przyjąć do szkoły pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, zeznał, że świadectwo przerobił mu kolega jego Garmulewicz. Sąd wydał wyrok skazujący Nykla na zagonę, Garmulewicza zaś na dwa tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Opór policji.

23 września do przechodzącego ulicą Sielecką w Sosnowcu 16-letniego Majera Zarnowieckiego z Będzina (Sączewska 11) podszedł pewien nieznajomy mu osobnik i, wyrwawszy mu parasol z ręki, zbiegł. Na skutek alarmu osobnika owego w osobie 19 letniego Wacława Wędzińskiego, przytrzymano. Wędziński, który był w stanie nietrzeźwym, dzielnie się bronił, przyczem czynnie znieważył jednego z posterunkowych. Odsiedzi za to miesiąc aresztu.

Za długie języki.

2 września br. aspirant p p. p. Kardasiewicz, przebywając na stacji kolejowej w Ząbkowicach, zauważył wysiadającego z pociągu groźnego kasiarza zagłębiowskiego, Władysława Szuberta, w towarzystwie pewnej podejrzanie zachowującej się kobiety. Ponieważ Szubert, na widok znanego mu dobrze oficera policji, chciał dać nura, p. Kardasiewicz polecił sprowadzić go na posterunek. Obrażony tem włamywacz żądał satysfakcji za to, iż aresztowano go i obrzucił p. Kardasiewicza szeregiem obelg, bogdanka zaś Szuberta, jak się okazało, niejaka Marja Skorek, mieszkanka Zarek, również nie zapomniała przy tej okazji języka. Jak zwykle, tak i ta awantura miała swój epilog w sądzie. Szubert skazany został na czery miesiące więzienia, Skorkówna zaś na miesiąc.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21.12.

Warszawa dol. 8.88½
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.29—43,28½
Paryż 34.91
Praga 26.42½
Włochy 46.72½
Szwajcarja 171.99
Stokholm 238.96
Dol. War. pr. obr. 8.88¾
5% Poż. Przem. Dol. zł. 104.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 108.—
Tendencja: cokolwiek słabsza

AKCJE.

Warszawa, 21.12.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Polski 182,50—185,50
Bank spół. zarobk. 81,00
Powsz. kred. 28,—
Kijewski 96.00
Cukier 47,50—48,—
Firlej 55.—
Węgiel 98.50
Cegielski 35,—
Lilpop 33.50—33,75
Modrzejów 33,00—33.25
Rudzki 43.50
Starachowice 38,—
Zawiercie 16.00
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21.12.

Żyto 33.00—33.50
Pszenica 41.00—42.00
Jęczmień przemiał. 32.00—33.00
Jęczmień browar. 34.00—36.00.
Owies 30.75—31.75
Otręby żytnie 24.50—25.50
Otręby pszenne 25.00—26,00
Mąka żytnia 70% 46.75
Mąka pszenna 65,% 59.00—63.00
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 45.00—48.—
Wyka 39,00—41,—
Peluszka 37,00—39,—
Usposobienie spokojne

Wydział Powiatowy Sejmiku w Zawierciu
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Drogomistrza i Pomocnika technicznego (kreślarza)

z uposażeniem w/g grupy X-ej płac urzędników państwowych oraz dodatek komunalny 15 proc.

Drogomistrz pobierać będzie miesięcznie ryczałt na rozjazdy.

Do podania dołączyć należy:

1) życiorys
2) dowód obywatelstwa polskiego
3) dowody o wykształceniu
4) dowody o pracy poprzedniej.

Termin składania ofert do dnia 1 lutego 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(—) Cz. Kowalski.

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. Zawierciańskiego
w Zawierciu, ul. Piłsudskiego 27.

Instytucja społeczna o bezpieczeństwie pupilarnem.

Zastępstwo Banku Polskiego.

przyjmuje wkłady za oprocentowaniem:

7% na każde żądanie,
8% przy 1-miesięcznem wymówieniu,
9% „ kwartalnem i dłuższem wypowiedzeniu.

Udziela pożyczek ze specjalnem uwzględnieniem rolnictwa i drobnego przemysłu, przyjmuje do inkasa weksle i dokumenty, dyskontuje weksle, prowadzi rachunki bieżące i czekowe oraz dokonywuje innych czynności w zakres bankowości wchodzące.

Za ogół operacji Kasy i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Powiatowy Związek Komunalny całym swoim majątkiem i wszystkiemi dochodami.

MIÓD
pod gwarancją prawdziwy
Cena obecnie zniżona
za 5 kg. zł. 18.50—3 kg. 11.25
Najlepsze grzyby kresowe
tylko w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Najlepsze
rumy, koniaki, likiery, wina lecznicze, stołowe i owocowe, śliwowice, starki, żytniówki i wódki monopolowe
tylko
przy ulicy 3-go Maja 21
w Sosnowcu.

Gwarantowanej dobroci
konserwy, marynaty, sery, śledzie królewskie, wędliny, świąteczne pierniki, karmelki, czekoladki
— tylko w sklepie —
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

NA GWIAZDKĘ!

W największym wyborze poleca znana firma A. MENDAKIEWICZA, bieliznę męską i damską, materjały na ubiory męskie, damskie i dziecinne. Kapy pikowe i gobelinowe od 12 złotych, obrusy, szale, chusty, sweatry męskie i damskie, wełniane ubranka dziecinne, teczki, parasole, rękawiczki, chusteczki w najlepszych gatunkach, oraz wielki wybór płótna białego i na poszwy.
Sosnowiec, ul. Orla.

UWAGA!

Z górą 500 słuchaczy zostało wyszkolonych
w szkole szoferów w Sosnowcu
która była prowadzona pod kierownictwem St. Konopki. Obenie taką szkołę prowadzę w swym lokalu w Sosnowcu na Pogoni, ulica Rybna 17.

Zapisy na nowe kursa przyjmuje codziennie od 9 — 12 i od 3 do 9 wieczorem. Kurs 150 zł. płatny w ratach.

Warszawski zespół orkiestry z jazbandem
przyjmuje zamówienia na bale i zabawy towarzyskie. Będzin, hotel Bristol, pokój 25 lub w restauracji „Cristal".

DETAL HURT

Łóżka amerykanki składane,
Łóżka ozdobne rozbierane,
Łóżeczka dziecinne,
UMYWALNIE
METALOWE w różnych kolorach

Wycieraczki metalowe różnych wielkości.

„METALSPRZĘT"
SOSNOWIEC, UL. MARJACKA (POGOŃ) Nr. 5. Tel. 3-91.

Dogodne warunki płatności.

Kasetki podarunkowe
Komplety do manicure i do golenia
zakupisz rzeczywiście dobre
w Składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA"
Sosnowiec, ul. Kościelna.
Stearynowe świeczki choinkowe i ozdoby.

Skarb matki i dziecka
to
puder i mydło
Bebe-Szofmana.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Uwaga! Śliwki Bośniackie suszone kg. 1.60 gr. Sosnowiec, Kaliska 1.

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „Studjo" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Okazyjnie sprzedam sklep spożywczy z monopolem tytoniowym w dobrym punkcie. Zagórze, Sura Ajzenberg, dom Sitka.

Wolne mieszkanie do sprzedaży lub do wynajęcia. Wiadomość Środula, Wyspiańskiego 1.

Fortepian silny, piękny ton, sprzedam tanio lub wynajmę. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 22 grudnia 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 10, giser wykwalifikowany w miejscu 1, ślusarz 1, tokarz-ślusarz 1, kamieniarzy 10, kobiet do fabryki 5, robotników na powierzchnię do kopalni 7, służby domowej kobiet 8.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 30 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 30 osób.

LOKALE.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 45, wiadomość u gospodarza.

Sklep z lokalem w Dąbrowie Górn. przy ul. Sobieskiego lub 3 go Maja poszukiwany. Zgłoszenia skierować do Firmy Singer Company w Sosnowcu, Niska 10 (przy parku Sieleckim).

Pokój umeblowany wynajmę solidnemu inteligentnemu panu. Sosnowiec, Kościelna 9 parter, brama prawa 3—5.

Do wynajęcia 2 mieszkania tj. pokój z kuchnią przy ul. Smolnej 8 w Zawierciu. Wiadomość na miejscu u gospodarza.

Zgubione dokumenty.

Kielusiak Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Kubat Ignacy zgubił paszport wydany w Olkuszu i 250 zł. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod adres: Golonóg, Stara wieś 7.

Dnia 19 stycznia 1925 roku zaginęły świadectwa nr. 38, 7-mio klasowej szkoły handlowej w Będzinie na imię Stanisława Gubały.

Zgubiono dowód osobisty wydany w Dąbrowie na imię Jana Sobolela.

Zgubiono weksle blanco z terminem **trzechmiesięcznym** na sumę 1500 zł. wystawione przez H. lub Helenę Janowską, część weksli żyrowana przez Szymona Janowskiego, Ciasna 20 w Zawierciu, które unieważnia się. Posiadający takowe weksle, o ile nie zwróci do dnia 1 stycznia 1929 roku, uważane będą za kradzież.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec na imię Hilela Gluzermana, Dąbrowa Górn., Król. Jadwigi 30.

Zgubiono weksle in blanko na 1500 zł. wystawione przez J. Gelbhara ze stemplem firmowym sprzedaży drzewa w Siewierzu, które unieważnia się.

RÓŻNE.

Zawiadomienie.

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że miejski podatek inwestycyjny na 1928/29 r. oznaczony na przesłanych w swoim czasie nakazach na podatek od lokali i na podatek od nieruchomości, został zatwierdzony przez Minister. Spraw Wewnętrznych 19.XI 1928 r. N. 6490/z/28. Termin płatności wszystkich 4-ch rat — w styczniu 1929 r.

Vice Prezydent
K. Jarża

Wyżymaczki do reparacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro.

Sprostowanie. W związku z ogłoszeniem z dn. 28-XI rb. o zgubieniu weksla z wystawienia W. Preis, żyro B. Ernst, niniejszem prostuję, że płatny jest 28 grudnia, a nie 18 grudnia br. jak podano. M. Elencweig, Sosnowiec, Głowackiego 5.

Gęś zaginęła z podwórza cukierni warszawskiej w Sosnowcu, własność W. Kaftańskiego. Znalazca zwróci do cukierni warszawskiej.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94